

Sygn. akt V KK 158/21

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w sprawie **J. L.**,
w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 maja 2021 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę osoby lustrowanej
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 1 października 2020 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w W.
z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. III K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć J. L.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem Sądu Okręgowego w W. z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt III K (...), na podstawie art. 21 a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (ustawa lustracyjna), stwierdzono, że J. L. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Ponadto, na podstawie art. 21 a ust. 2a ww. ustawy orzeczono wobec J. L. utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia

wynika z ustawy na okres 3 lat, zaś na podstawie art. 21a ust. 2b ww. ustawy zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 i 61 cytowanej ustawy, na okres 3 lat.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca osoby lustrowanej, który – podnosząc zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, mających wpływ na treść orzeczenia oraz zarzuty obrazy prawa materialnego (art. 3a ust. 1 i 2 ustawy lustracyjnej) – wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia polegającą na uznaniu, iż złożone przez lustrowanego orzeczenie jest zgodne z prawdą, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...) orzeczeniem z dnia 1 października 2020 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Orzeczenie Sądu odwoławczego zostało zaskarżone kasacją przez obrońcę osoby lustrowanej, który podniósł zarzuty:

1. obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia tj.

a) art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niedostateczne uzasadnienie wyroku, polegające na lakonicznym przytoczeniu powodów nieuwzględnienia apelacji, a także nierozważenie i nieustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku do podniesionych zarzutów apelacji i uzasadnienia apelacji,

b) art. 2 § 2 w zw. z art. 7 i art. 177 § 1 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na nieprawdziwych ustaleniach faktycznych, tj. zeznaniach świadka S. K., który nie posiada samoistnych informacji w przedstawionym stanie faktycznym,

c) art. 4 w zw. z art. 71 § 1 k.p.k. poprzez niewzięcie pod uwagę wyjaśnień lustrowanego w zakresie możliwości fałszerstwa oświadczenia woli pod dokumentami IPN, bądź podpisanie ich przy braku rozeznania oraz przyjęcie, iż lustrowany podpisał się przy pełnej świadomości konsekwencji,

d) art. 2 § 2 w zw. z art. 7 i art. 405 § 2 k.p.k. poprzez niewzięcie pod uwagę dowodu z dokumentu – pisemnych wyjaśnień lustrowanego dołączonych do apelacji,

e) art. 2 § 2 w zw. z art. 452 § 3 i art. 193 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w postaci opinii biegłego grafologa, mimo iż miał znaczenie

dla ustalenia istoty przedmiotowej sprawy tj. faktu złożenia prawdziwego oświadczenia i nie mógł być oddalony,

f) art. 2 § 2 w zw. z art. 452 § 3, art. 207 § 1 i 170 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w postaci oględzin jednostki wojskowej lustrowanego, mimo iż miał znaczenie dla ustalenia istoty przedmiotowej sprawy tj. faktu złożenia prawdziwego oświadczenia i nie mógł być oddalony, a także uznanie, iż zmierza on do przedłużenia postępowania, podczas gdy nie mógł być oddalony ze względu na próbę udowodnienia okoliczności przeciwnych względem dotychczasowych – zeznań świadka S. K.,

g) art. 440 k.p.k. w zw. z art. 21 b ust. 6 pkt 2 ustawy lustracyjnej poprzez utrzymanie w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku Sądu pierwszej instancji, mimo bezspornych i niewątpliwych wątpliwości co do wiarygodności i rzetelności zeznań świadka oraz autentyczności dokumentów IPN;

2. obrazy przepisów prawa materialnego, tj.

a) art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż zachowanie lustrowanego wypełnia jakiegokolwiek znamiona przedmiotowe określone tym przepisem, tj. świadomość, tajność, operacyjność, czy zdobywanie informacji istotnych, a także współpraca z organami bezpieczeństwa, na podstawie wypełnionej deklaracji, ewentualnie (z daleko idącej ostrożności procesowej)

b) art. 28 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy lustrowany był w błędzie co do znamion czynu zabronionego tj. świadomości i tajności.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz uznanie, że lustrowany złożył oświadczenie lustracyjne zgodne z prawdą, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...), sygn. akt II AKa (...) oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w W., sygn. akt III K (...).

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Pierwszy z podniesionych zarzutów nie wskazuje na wadliwość kontroli instancyjnej w zakresie jakości rozważań Sądu odwoławczego w kontekście rozpoznawanych zarzutów apelacyjnych. Rozmiary uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji, jak również poziom szczegółowości wyводу wskazują już *prima facie*, że sąd odwoławczy nie dopuścił się naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Lektura pisemnych motywów tego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd *ad quem* odniósł się w sposób szczegółowy do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, wskazując dlaczego uznał je za niezasadne, zaś w przypadku zarzutu wyrażonego w tiret szóste apelacji Sąd, przyznając rację apelującemu wskazał, że błędne określenie organu bezpieczeństwa państwa, z którym współpracował lustrowany (WSW a nie SB), wynikające z oczywistej omyłki pisarskiej, doprowadziło do sprostowania wyroku Sądu pierwszej instancji.

Drugi zarzut jawi się jako próba zakwestionowania wiarygodności świadka S.K., co było już przedmiotem zarzutu apelacyjnego i do czego doniósł się Sąd odwoławczy na s. 5-6 uzasadnienia wyroku. Wskazywanie na okoliczności, które w przekonaniu Autora kasacji miałyby przemawiać za brakiem wiarygodności ww. świadka stanowi jedynie polemikę z oceną dowodów poczynioną przez Sąd pierwszej instancji i zweryfikowaną przez Sąd odwoławczy, która lokuje się poza podstawami kasacyjnymi, do których należeć może jedynie rażące naruszenie prawa – co do zasady – przez Sąd odwoławczy.

Wbrew temu, co wskazano w trzecim zarzucie, Sąd odwoławczy rozważył zagadnienie autentyczności podpisu osoby lustrowanej pod dokumentami oraz występowanie u J. L. świadomości znaczenia podpisów pod dokumentami przedstawionymi w sprawie, co wynikało z zarzutu wyrażonego w tiret drugiej apelacji. Sąd drugiej instancji zauważył, że zarówno lustrowany w swoich wyjaśnieniach, jak i jego obrońca w apelacji wskazują, że lustrowany podpisywał dokumenty, choć nie zapoznawał się z nimi. Miał przy tym na uwadze treść oświadczenia J. L. dołączonego do apelacji, do którego odniósł się nas. 6-7 uzasadnienia, co czyni bezzasadnym zarzut nr 4 kasacji. Sąd drugiej instancji stwierdził, że miał on świadomość tego, co podpisywał. Chociaż co do tej kwestii Sąd *ad quem* nie poczynił własnych, szerszych rozważań, to jednak miał podstawy, by w tym zakresie odesłać do treści wyroku Sądu pierwszej instancji, który

szczegółowo przedstawił to, na czym polegała współpraca lustrowanego z WSW, jakie zadania wykonywał, jakie informacje przekazywał i jak długo ta współpraca trwała, a w świetle tych faktów świadomość podjęcia współpracy z WSW nie budziła wątpliwości.

Wobec powyższych spostrzeżeń oczywiście bezzasadny był zarzut nr 5, albowiem Sąd odwoławczy mógł w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i jego oceny przez Sąd pierwszej instancji, oddalić wniosek o powołanie biegłego z zakresu badań pisma ręcznego na okoliczność autentyczności podpisów, które miały zostać złożone przez J. L., co on sam w części swoich wyjaśnień potwierdził.

Sąd odwoławczy miał również podstawy do tego, by oddalić wniosek dowodowy o dokonanie oględzin jednostki wojskowej, w której służył lustrowany. Kwestia układu pomieszczeń i klatki schodowej w budynkach nie może mieć wpływu na kwestię tajności współpracy. Jej istotę właściwie ujął Sąd odwoławczy na s. 8 uzasadnienia wyroku, wskazując, że polega ona na przyjmowaniu od lustrowanego informacji poza wiedzą innych. Okoliczności tej nie może podważyć sam fakt kontaktu lustrowanego z funkcjonariuszem MSW i dostrzeżenie przez postronne osoby jak J. L. wchodził do gabinetu oficera WSW. Jak wskazuje się w orzecznictwie: „nie można utożsamiać uchylenia "tajności" samych kontaktów z pracownikami organów bezpieczeństwa z uchyleniem "tajności" współpracy (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2016 r., IV KK 326/15, LEX nr 1972987*). Dla tajności współpracy istotne jest wprawdzie to, aby fakt nawiązania współpracy i jej przebieg pozostawał tajemnicą (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., IV KK 121/18, LEX nr 2540114*). Tymczasem jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, J. L. do końca współpracy nie został zdekonspirowany i dobrze przestrzegał zasad tajności współpracy (pkt 1.1. uzasadnienia wyroku Sąd *a quo*).

Zarzut obrazy art. 440 k.p.k. jest gołosłowny i z tego względu również nie może zasługiwać na uwzględnienie. Obrońca osoby lustrowanej nie wskazał żadnych podstaw, które uzasadniałyby wyjście przez Sąd odwoławczy poza granice zaskarżenia na tej podstawie. Bezzasadność tego zarzutu potwierdzają także

wcześniejsze rozważania odnośnie do podniesionych zarzutów prawa procesowego.

Dwa ostatnie zarzuty, akcentujące naruszenie prawa materialnego, są oczywiście chybione, na co skazuje już ich zredagowanie w *petitum* kasacji, a co znajduje potwierdzenie w rozwinięciu argumentacji, zawartej w uzasadnieniu kasacji. Przypomnieć należy obrońcy osoby lustrowanej, że zarzut obrazy prawa materialnego z zasady może być podniesiony jedynie wówczas, gdy nie są kwestionowane ustalenia faktyczne. Dopiero bowiem na gruncie określonego stanu faktycznego możliwe jest czynienie uwag o charakterze normatywnym, w tym wskazywanie na błąd wykładni lub subsumpcji w ramach stosowania prawa materialnego. Tymczasem autor kasacji nie tylko stawia zarzuty obrazy prawa materialnego, kwestionując wcześniej ustalenia faktyczne, ale i samej obrazy art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej i art. 28 § 1 k.k. upatruje w przyjęciu błędnych ustaleń faktycznych, przedstawiając własną ocenę wydarzeń co do świadomości podjęcia współpracy, a także wybiórczo podchodząc do zakresu informacji przekazywanych przez J. L. Nie sprowadzały się one tylko do przekazywania informacji nt. zjawiska tzw. fali, ale również do wykorzystywania żołnierzy służby zasadniczej przez żołnierzy zawodowych do prac prywatnych poza jednostką, a także znęcania się żołnierzy starszego rocznik nad żołnierzami młodszymi służbą. Wbrew twierdzeniom Autora kasacji, tajności współpracy nie może przekreślać fakt znajomości określonych informacji przez określony krąg osób. W art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej mowa jest bowiem o tajnej współpracy nie zaś o przekazywaniu tajnych informacji. Kwestionując operacyjny charakter zdobywania informacji przez WSW, w ramach współpracy z J. L., autor kasacji kwestionuje ustalenia faktyczne, dotyczące intensywności tej współpracy, wskazując że przekazywane informacje były jednostkowe i incydentalne, co jest sprzeczne z ustaleniem Sądu pierwszej instancji co do systematyczności przekazywania informacji, poczynionym na podstawie karty osobowej tajnego współpracownika (s. 4 *in medio* uzasadnienia wyroku Sądu *a quo*). Kwestia ta jest zresztą nieistotna dla operacyjnego charakteru współpracy, podobnie jak nie jest konieczne, by informacje dostarczone przez osobowe źródło były istotne operacyjnie (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., IV KK 121/18, LEX nr 2540114*).

Oczywiście bezzasadne było także wskazywanie na obrazę art. 28 § 1 k.k. Należy podkreślić, że błąd co do faktu polega na mylnym wyobrażeniu o rzeczywistości, które może przybrać postać urojenia lub nieświadomości. Rozbieżność pomiędzy rzeczywistością a jej odbicie w psychice sprawcy wymaga zatem poczynienia odpowiednich ustaleń faktycznych. Ich brak uniemożliwia powoływanie się na instytucję błędu. Tym samym nie można skutecznie podnosić zarzutu obrazy art. 28 § 1 k.k., powołując się na okoliczności, które nie zostały ustalone przez orzekające w sprawie sądy.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając J.L.